

Wojna ekologii nie szkodzi?

19 listopada 2024

Turcja po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem wykazuje się czujnym i konsekwentnym działaniem. Dając o sobie znać, że nie jest statystycznym pionkiem NATO Zdumiała decyzją niezgody dla izraelskiego pilota samolotu z prezydentem Izraela na pokładzie, na przelot nad swoim terytorium w drodze do Baku.



Turecka kontrola lotów odmówiła przelotu przez własną przestrzeń, uniemożliwiając uczestnictwo prezydenta Izraela w konferencji COP 29. Gabinet prezydenta Herzoga zakomunikował o odwołaniu planowanej wizyty w Baku. Jako przyczynę podano względy bezpieczeństwa. Władze Azerbejdżanu dodały, że odwołanie wizyty prezydenta Izraela nastąpiło w rezultacie odmownej decyzji Turcji.

Azerbejdżan graniczy na południu z Iranem. Bezpośredni lot z Izraela do Baku musiałby przebiegać nad Syrią, Irakiem i Iranem, co w aktualnej sytuacji nie jest możliwe. Możliwe jest obranie innego kursu nad Morzem Śródziemnym przez Turcję i Gruzję. Trójka ministrów i dwunastu innych oficjeli izraelskich uczestniczy w konferencji. Delegaci dotarli do Baku liniami komercyjnymi, lecąc nad Gruzją.

Tarcia w stosunkach turecko-izraelskich zaczęły się od 2023 roku, a nasiliła je wojna z ludnością palestyńską potraktowana jako obiekt metodycznego niszczenia mieszkańców Gazy. Na trwającej konferencji klimatycznej Recep Tayyip Erdogan nie omieszkał zagrznieć z mównicy: „Kiedy dziś rozmawiamy o dążeniu do bardziej sprawiedliwego świata dla przyszłych pokoleń, trwają izraelskie bezprawne, niemoralne horrendalnie pozbawione sumienia ataki na Palestynę i Liban. Aktualny rząd (Izraela) dokonuje zagłady ludności, w tym kobiet, dzieci,

osób w podeszłym wieku, siejąc całkowite spustoszenie środowiska. Chemikalia, które przenikają do gleby i wód podziemnych w wyniku izraelskich ataków już przesądziły o stanie zdrowia dzieci obszaru Gazy. Uważamy, że winni tej katastrofy humanitarnej i dewastacji środowiska powinni zostać osądzeni przez sądy międzynarodowe”.

Według deklaracji przewodniczącego Antonio Guterresa, omawiana Agenda nie jest alternatywą, ale bezdyskusyjną koniecznością. Jednak głosów racjonalnych jest więcej.

Nie mniej racjonalne od serbskiego, było wystąpienie prezydenta Białorusi, który spokojnie dostrzegł: „Im kraje gorliwiej wyznają Agendę Zielonego Ładu, tym trudniej ludziom w nich żyć”. Odnosząc się do pomocy gospodarstwom rolnym, Alaksandr Łukaszenko zastrzegł: „Kaprysy klimatu wpisane są w naturę. Pomoc dla rolników w lepszym gospodarowaniu gruntami powinna przebiegać bez uszczerbku dla interesu narodowego, a tym bardziej nie może doprowadzać do ich niekończących się kłopotów. Konsolidacja wysiłków nie może ograniczać się do słów, lecz uwzględniać możliwości realizacyjne. Innowacje winny uwzględniać praktyczną stronę ich wdrożenia. Komu przypada rola finansowania, ten powinien do rolnika dotrzeć, zamiast ograniczać swoją działalność do przesiadywania w urzędach”.

Jakby uzasadnieniem tej oceny są najnowsze protesty rolnicze we Francji i Wielkiej Brytanii. Tym razem chodzi o kolejny chwyt dumpingowy, jakim jest unijna zgoda na import tańszej żywności państw Ameryki Południowej, które nie spełniają ostrych rygorów produkcji rolników i hodowców europejskich. Zagroza to istnieniu wielu gospodarstw, które notują 30% strat. Na tym poziomie, kto nie dysponuje oszczędnościami, by przetrwać do kolejnych zbiorów, musi zamknąć działalność.

W bieżącym tygodniu brytyjscy hodowcy krów i owiec zapowiedzieli najazd na Londyn w ramach niezgody na podatek od dziedziczenia, jaki rząd wprowadza na gospodarstwa rodzinne.

Podatek oceniany jako inflacyjogenny uderzy w najbiedniejszych, gdyż przede wszystkim podniesione będą ceny żywności. Przewodniczący związku hodowców uzmysławia, że jego licząca 375 lat tradycja rodzinna tej branży będzie musiała zakończyć działalność. Wielu hodowców „rzuconych na kolana” obniżkami cen skupu przez supermarkety liczyło na realizm nowego rządu, ale ten wprowadził kolejne trzy podatki. W rodzinie rolniczej, kiedy dzieci wracają ze szkoły, natychmiast podejmują pracę w gospodarstwach, by rodzina przetrwała. Rolnik nie zna świąt, weekendów, pracuje niezależnie od pogody. Politycy tego nie szanują, co potem odbija się na dostępności rodzimych towarów na rynku w miastach. Końcowym rezultatem tej polityki będzie społeczeństwo biedne, głodne i chore.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Źródło: WolneMedia.net